

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Szpitala (...) im. prof. A. S. w S. kwoty 13.721,01 zł z odsetkami określonymi w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych od 5 listopada 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania w kwocie 4.304 zł wg spisu kosztów.

W uzasadnieniu wskazano, że powód dostarczył pozwanemu zamówiony towar, za który nie otrzymał zapłaty w terminie wymagalności. Powód wskazał, że na wartość przedmiotu sporułożyło się skapitalizowane na dzień złożenia pozwu roszczenie z tytułu zapłaty w kwocie 13.559,01 zł oraz kwota 162 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskania należności na podstawie art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania ewentualnie – nieobciążanie go kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c. Pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i wysokości, wskazując, że pierwotny pozwany 30 grudnia 2016 r. dokonał zapłaty kwoty 50.000 zł celem rozliczenia umowy sprzedaży stwierdzonej przedmiotowymi fakturami, przy czym część zapłaconej kwoty odnosiła się do faktur VAT, które nie stanowią przedmiotu procesu.

W piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2017 r. powód cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 9.271,25 zł zapłaconej po wytoczeniu powództwa i wniósł o zasądzenie kwoty 4.449,76 zł z odsetkami określonymi w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych od dnia 5 listopada 2016 r. do dnia zapłaty oraz odsetek określonych w tej ustawie od dnia 5 listopada 2016 r. do dnia 30 grudnia 2016 r. wraz z kosztami procesu. Powód wywodził, że zawarta przez strony umowa podlega rygorom ustawy o zamówieniach publicznych, toteż przed rozpoczęciem postępowania w trybie ustawy o zamówieniach publicznych, pozwany winien zabezpieczyć w budżecie środki finansowe na realizację zlecenia.

W piśmie procesowym z dnia 18 lipca 2017 r. powód sprecyzował, że domaga się odsetek określonych w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych od kwoty 9.271,25 zł od dnia 5 listopada 2016 r. do dnia 30 grudnia 2016 r.

Wyrokiem z dnia 13 września 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt III C 528/17 oddalił powództwo i zasądził od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz pozwanego (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w S. kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia zostało podniesione, że powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zawarł ze Szpitalem (...) im. prof. A. S. w S. umowę w trybie ustawy o zamówieniach publicznych.

Powód wystawił Szpitalowi faktury VAT na kwotę 13.229,32 zł:

- nr 391/07/16/ (...) w dniu 13 lipca 2016 r. na kwotę 1.675,26 zł z tytułu usług z terminem płatności 27 lipca 2016 r.,
- nr 038/06/16/ (...) w dniu 2 czerwca 2016 r. na kwotę 10.007,93 zł z tytułu sprzedaży towarów z terminem płatności 1 sierpnia 2016 r.,
- nr 003/06/16/ (...) w dniu 1 czerwca 2016 r. na kwotę 1.546,13 zł z tytułu sprzedaży towarów z terminem płatności 31 lipca 2016 r.

W dniu 20 października 2016 r. powód wezwał Szpital do zapłaty łącznie 70.688,51 zł obejmującej m.in. należności z powyższych faktur.

Zobowiązania ww. Szpitala przejął pozwany (...) Wojewódzki Szpital (...) w S..

Pozwany uregulował kwoty objęte przywołanymi fakturami w dniu 30 grudnia 2016 r.

Sąd wskazał, że powód po sprecyzowaniu żądania, domagał się zasądzenia od pozwanego, będącego następcą prawnym Szpitala (...) im. prof. A. S. w S. kwoty 4.449,76 zł z odsetkami określonymi w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych od dnia 5 listopada 2016 r. oraz odsetek określonych w tej ustawie od kwoty 9.271,25 zł od 5 listopada 2016 r. do 30 grudnia 2016 r. Pismem procesowym z dnia 16 czerwca 2017 r. powód cofnął bowiem pozew ze zrzeczeniem się roszczenia co do 9.271,25 zł spłaconej po wniesieniu pozwu, tj. w dniu 30 grudnia 2016 r.

Przywołując treść art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 4 k.p.c. Sąd wskazał, że postępowanie w sprawie podlegało umorzeniu w odniesieniu do kwoty 9.271,25 zł, przy czym na skutek przeoczenia Sąd nie wydał postanowienia w tym zakresie.

Pozostałe powództwo, zdaniem Sądu nie mogło zostać uwzględnione. Sąd wskazał, że podstawy żądania zasądzenia objętej pierwotnie pozwem kwoty 13.721,01 zł, stanowiącej sumę należności wynikających z faktur VAT, dołączonych do pozwu należało upatrywać w art. 535 k.c., w zakresie, w jakim dotyczą one sprzedaży towarów oraz w art. 627 k.c. – w zakresie dotyczącym świadczenia usług. Dalej Sąd wskazał, że powód, po ograniczeniu powództwa, żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 4.449,76 zł, na którą złożyły się: kwota 3.958,07 zł, stanowiąca część należności wynikającej z faktury VAT nr (...) (tj. 2.282,81 zł), jak również należność z faktury VAT nr (...) w kwocie 1.675,26 zł (co wynika z przedstawionego w piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2017 r. sposobu rozliczenia wpłaty dokonanej przez pozwanego), nadto kwota 329,69 zł stanowiąca skapitalizowane na dzień 4 listopada 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych liczone od należności wynikających z wszystkich faktur dołączonych do pozwu od dnia następnego po terminie płatności wynikających z tych faktur oraz 162 zł – tytułem rekompensaty za koszty odzyskania należności. Powód żądał od tej kwoty dalszych odsetek określonych w tej ustawie od dnia 5 listopada 2016 r., a nadto – tychże odsetek od kwoty 9.271,25 zł za okres od 5 listopada 2016 r. do 30 grudnia 2016 r.

Sąd wyjaśnił, że bezspornym było, że doszło do zawarcia pomiędzy powodem i poprzednikiem prawnym pozwanego umowy, dostarczenia towarów objętych fakturami VAT dołączonymi do pozwu i po stronie pozwanego powstał obowiązek zapłaty kwoty 13.229,32 zł oraz że pozwany zapłacił w dniu 30 grudnia 2016 r. tytułem rozliczenia kwotę 50.000 zł. Spornym natomiast było, czy wpłata ta pokryła w całości należności objęte tymi fakturami, jak również czy doszło do opóźnienia w zapłacie tych należności.

Dalej poniesione zostało, że pozwany przedstawił dowód na to, iż dokonał wpłaty na rzecz powoda kwoty 50.000 zł, która to kwota przekraczała w sposób znaczny wysokość dochodzonego pozwem roszczenia głównego. Natomiast pismem z dnia 16 czerwca 2017 r. powód wskazał, że zaliczył tę wpłatę w całości na poczet należności wynikającej z faktury VAT nr (...), a częściowo – faktury VAT nr (...), nie dokonał natomiast żadnych zaliczeń na poczet faktury VAT nr (...), nie wyjaśniając nawet, a tym bardziej nie wykazując tego, by pozwany posiadał wobec niego jakiegokolwiek inne zobowiązania, na poczet których pozostałą część wpłaconej kwoty mogłaby być zaliczona zgodnie z art. 451 § 1 k.c.

W ocenie Sądu dowodem na istnienie takich zobowiązań nie może być wezwanie do zapłaty z dnia 20 października 2006 r., które nie jest źródłem zobowiązania, a jedynie wyrazem złożonego przez powoda oświadczenia co do istnienia takiego zobowiązania, nie dającym się zweryfikować.

Z tej przyczyny Sąd przyjął, że wpłata dokonana w dniu 30 grudnia 2016 r. zaspokoili wszystkie należności objęte spornymi fakturami.

W ocenie Sądu powód nie wykazał także nieterminowości w zapłacie. Zwrócić należy uwagę na to, że powód nie przedstawił umowy, z której wynikałby termin zapłaty, a jedynie faktury VAT, których moc dowodowa jest ograniczona - zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. dokument prywatny, a takim jest faktura, stanowi wyłącznie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła określone w nim oświadczenie, co nie oznacza, że oświadczenie to polega na prawdzie. To umowa, a nie faktury, stanowiła źródło wzajemnych obowiązków i praw jej stron, w tym w zakresie terminu zapłaty ceny lub wynagrodzenia za świadczone usługi. Z art. 8 ust. 2 przywołanej ustawy wynika, że termin zapłaty określony w umowie nie może przekraczać 60 dni, liczonych od dnia doręczenia dłużnikowi faktury lub rachunku,

potwierdzających dostawę towaru lub wykonanie usługi, chyba że strony w umowie wyraźnie ustalą inaczej i pod warunkiem że ustalenie to nie jest rażąco nieuczciwe wobec wierzyciela. Powód nie przedstawił jednak ani umowy, ani dowodu doręczenia dłużnikowi przedstawionych z pozwem faktur. Zaoferował Sądowi jedynie dowód z wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania tego pisma. W takim stanie rzeczy nie sposób ustalić wymagalności roszczenia powoda z tytułu sprzedaży i usług, a tym samym ustalić, że nastąpiło to przed 30 grudnia 2016 r. W takim stanie rzeczy Sąd uznał, że powód nie udowodnił, by przysługiwało mu jakiegokolwiek roszczenie z tytułu odsetek za opóźnienie.

Z tych samych przyczyn Sąd nie znalazł podstaw do uwzględnienia roszczenia z tytułu rekompensaty za koszty odzyskania należności. Zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 cyt. wyżej ustawy wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 8 ust. 1 tej ustawy, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

Mając na uwadze to, że powód nie udowodnił, że pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia, nie wykazał, by przysługiwało mu zarówno roszczenie z tytułu odsetek, ale także związane z nim roszczenie o rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd powództwo oddalił, o czym orzekł jak w pkt I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiódł powód, zaskarżając go w całości i wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego kwoty 4449,76 zł wraz z odsetkami określonymi w ustawie terminach zapłaty w transakcjach handlowych d dnia 5 listopada 2016 r. do dnia zapłaty, odsetek określonych w ustawie o terminach zapłaty w transakcjach handlowych od kwoty 9271,25 zł od dnia 5 listopada 2016 r. do 30 grudnia 2016 r. oraz kosztów procesu. Dodatkowo powód wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa.

Rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie prawa procesowego, art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego co miało wpływ na ustalenia faktyczne będące podstaw wyroku i przyjęcie, że powód nie udowodnił terminu wymagalności roszczenia.

W uzasadnieniu apelacji zostało podniesione, że powód dokonał zaliczenia zapłaconej przez pozwanego kwoty 50.000 zł w sposób opisany w piśmie procesowym i nadal nie została opłacona faktura (...), tymczasem Sąd uznał, że wszystkie faktury zostały opłacone. Dalej podniesione zostało, że sąd pierwszej instancji naruszył zasadę kontrydiktoryjności, gdyż stał się rzecznikiem pozwanego i pomimo tego, że pozwany nie kwestionował dokumentów załączonych do pozwu, Sąd doszedł do przekonania że powód nie udowodnił roszczenia, jego wymagalności, przy czym data wymagalności wynika wprost z przedłożonych faktur.

Dodatkowo powód podniósł, że pozwany przedstawił dowód zapłaty opiewający na 50.000 zł, a uprzednio był wzywany do zapłaty 70.000 zł, a zatem przedstawiony dowód nie dawał podstawy do uznania że należność powoda została spełniona

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) Wojewódzki Szpital (...) w S. wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany uznał rozstrzygnięcie sądu za prawidłowe i jednocześnie nadmienił, że powód nie przedstawił pozwanemu pokwitowania w rozumieniu art. 451 k.c., stąd trafnie przyjął Sąd I instancji, że dokonując wpłaty w dniu 30 grudnia 2016 r. pozwany zaspokoił dochodzone w tym postępowaniu należności.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powoda sprecyzował, że wnosi o zasądzenie kwoty 4449,76 zł z odsetkami a w pozostałym zakresie wnosi o umorzenie postępowania, zgodnie z cofniętym pozwem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji wymagało korekty w zakresie, w jakim nie uwzględniło oświadczenia powoda o częściowym cofnięciu pozwu i zrzeczeniu się roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 355 § 1 i § 2 k.p.c. sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne. Przepis art. 203 § 1 k.p.c. wskazuje, iż pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli cofnięcie jest połączone ze zrzeczeniem się roszczenia, aż do wydania wyroku. W niniejszej sprawie powód częściowo cofnął pozew pismem z 16 czerwca 2017 r. - tj. już po doręczeniu odpisu pozwu stronie pozwanej, ale jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy zaplanowanej na 21 czerwca 2017 r. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.). Skoro podstawą takiego oświadczenia powoda była zapłata brak jest podstaw do takiego twierdzenia. Uznając zatem, że cofnięcie pozwu w zakresie żądania zapłaty kwoty 9271 zł nastąpiło ze skutkiem prawnym, należało na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. oraz art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1 k.p.c. uchylić w tym zakresie zaskarżony wyrok (tj. w odniesieniu do punktu 1. w zakresie kwoty 9271 zł), o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji wyroku.

Powyższa zmiana wymusiła również korektę w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Po pierwsze wobec ustalenia, że do cofnięcia pozwu doszło przed rozpoczęciem pierwszego posiedzenia w sprawie, zaistniały przesłanki do częściowego zwrotu kosztów sądowych. Stosownie do przepisu art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 300) sąd z urzędu zwraca stronie połowę uiszczonej opłaty od pisma cofniętego przed rozpoczęciem posiedzenia, na które sprawa została skierowana.

Analiza przebiegu postępowania wskazuje, że pierwsza rozprawa została wyznaczona na dzień 21 czerwca 2017 r., zaś pismo powoda zawierające oświadczenie o częściowym cofnięciu powództwa zostało załączone do akt sprawy w dniu 19 czerwca 2017 r. Tym samym zaktualizowała się podstawa do zwrotu na rzecz powoda części uiszczonej opłaty w kwocie 232 zł, która została wyliczona jako połowa opłaty od cofniętego powództwa ($9272 \text{ zł} \times 5 \% / 2$). Należność ta nie mogła być wliczana do kosztów procesu.

Sąd Odwoławczy analizując okoliczności sprawy uznał, że w pozostałej części opłata sądowa od cofniętego powództwa także nie powinna obciążać pozwanego. Wyjaśnić należy, że pozew wpłynął do sądu w dniu 04 listopada 2017 r. Należność objęta pozvem została uiszczona w dniu 30 grudnia 2016 r. i nic nie stało na przeszkodzie by cofnięcie pozwu nastąpiło niezwłocznie tj. do dnia 05 maja 2017 r., kiedy zostało wydane zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy. Powód okazał się nielojalnym przeciwnikiem procesowym, a skoro tak Sąd Odwoławczy nie widzi podstaw by pozwanego obciążać połową opłaty od pozwu. Gdyby bowiem powód cofnął pozew niezwłocznie po uzyskaniu płatności od pozwanego, zaistniałaby podstawa do zwrotu całej opłaty, a nie jedynie połowy (por. art., 79 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy).

Odnosząc się natomiast do żądanych kosztów zastępstwa prawnego powoda, Sąd Odwoławczy wskazuje, że niewątpliwie odmiennie niż w przypadku, o jakim stanowi art. 203 § 2 i 3 k.p.c., w sytuacji gdy zapłata należności dochodzonej pozvem nastąpiła po wytoczeniu powództwa, pozwanego należy uznać za przegrywającego postępowanie i o kosztach należy orzekać na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. O ile bowiem regułą przy cofnięciu pozwu jest uznanie powoda za przegrywającego sprawę, o tyle jednak w sytuacji, gdy powód wykaże, że wystąpienie z powództwem było niezbędne dla celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w dacie wytoczenia pozwu, wówczas pozwanego należy uznać za stronę przegrywającą sprawę w rozumieniu art. 98 k.p.c. Przepis art. 203 k.p.c. zawiera wyczerpującą podstawę orzekania o kosztach w przypadku cofnięcia powództwa, którą może uzupełnić reguła przewidziana w art. 98 k.p.c., w sytuacji o której mowa wyżej.

W postanowieniu z dnia 12 kwietnia 2012 r. w sprawie II CZ 208/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że zasadą jest (art. 203 § 2 k.p.c.), że w wypadku cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego, na jego żądanie, obciąża powoda bez względu na przyczynę cofnięcia. Jednakże dopuszczalne jest odstępstwo od tej zasady w sytuacji, gdy powód wykaże, że wystąpienie z powództwem było niezbędne dla celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, z uwzględnieniem okoliczności istniejących w dacie wytoczenia pozwu. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia powoda.

W przedmiotowej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, że zapłata należności nastąpiła w dniu 30 grudnia 2016 r., podczas gdy pozew wpłynął w dniu 04 listopada 2016 r. W takiej sytuacji nie może być wątpliwości, że wytoczenie powództwa było konieczne i uzasadnione.

Uwzględnić jednak należało cały wynik postępowania I instancyjnego, jako że dalej idąca apelacja powoda nie została uwzględniona i Sąd II instancji uznał, że powód nie przedstawił żadnych dowodów obalających podniesiony przez pozwanego zarzut spełnienia w całości świadczenia, o czym poniżej. Ostatecznie zatem o kosztach procesu przed Sądem I instancji należało orzec w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 100 k.p.c., uwzględniając że powód wygrał sprawę w zakresie cofniętego powództwa tj. w odniesieniu do kwoty 9271,25 zł tj. w 68 %, zaś pozwany w 32 % (tj. w odniesieniu do kwoty 4449,76 zł).

Przy wartości przedmiotu sporu określonego na nieco ponad 10.000 zł koszty zarówno powoda, jak i pozwanego winny wynieść 3600 zł. Stosownie do § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265) stawka minimalna, przy wartości przedmiotu sporu w przedziale od 10.000 zł do 50.000 wynosi 3600 zł. Tożsame zasady i wysokość stawki wynika z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Uwzględniając zatem różnicę pomiędzy procentowym wynikiem sprawy na rzecz powoda należało zasądzić od pozwanego 1302,12 zł (36 % [tj. 68 % - 32 %] x 3617 zł).

Z tej przyczyny w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. dokonano zmiany zaskarżonego wyroku i z jednej strony zmieniono rozstrzygnięcie o kosztach procesu zamieszczone w punkcie II wyroku, zaś z drugiej dodano orzeczenie nakazujące zwrot połowy uiszczonyj opłaty od pozwu.

Natomiast w pozostałym zakresie apelacja nie była zasadna. Słusznie w okolicznościach sprawy, przy uwzględnieniu aktywności powoda, po podniesieniu przez pozwanego zarzutu spełnienia świadczenia, Sąd uznał, że roszczenie powoda nie zasługuje na ochronę prawną.

Przypomnieć należy, że powód w ramach toczącego się postępowania przedstawił faktury i wezwanie do zapłaty. Obrona pozwanego sprowadziła się do zanegowania roszczenia poprzez przedstawienie potwierdzenia zapłaty na rzecz powoda i podniesienia twierdzenia, że dług został w całości zaspokojony Jedyńą rekcją powoda na ów zarzut było oświadczenie (procesowe) o częściowym cofnięciu powództwa i zrzeczeniu się roszczenia. W tym piśmie powód reprezentowany wszak przez pełnomocnika zawodowego wskazał, że wpłatę zaliczył na dwie z trzech faktur, nie wyjaśniając w jaki sposób została zarachowana cała należność, nie wnosząc o przeprowadzenie dowodu z innych faktur, w celu wykazania że posiadał względem pozwanego inne długi, na poczet których wpłata została zaliczona.

Podnieść należy, że pełnomocnictwo przedstawione do sprawy było wyłącznie pełnomocnictwem procesowym, o czym wyraźnie świadczy jego nagłówek, ale także i treść (upoważnienie do prowadzenia wszelkich spraw sądowych).

Słusznie pozwany w odpowiedzi na apelację wskazuje na regulację art. 451 k.c. Wyjaśnić należy, że oświadczenie o zaliczeniu w trybie art. 451 § 1 i 2 k.c. stanowi oświadczenie woli wywołujące skutki materialnoprawne, do którego mają zastosowanie przepisy dotyczące oświadczeń woli, w szczególności art. 60 k.c., który określa sposób złożenia oświadczenia (ujawnienia) woli przez osobę dokonującą czynności prawnej oraz art. 65 k.c., odnoszący się do zasad interpretacji takiego oświadczenia woli. Zgodnie z tym przepisem dłużnik mający względem tego samego wierzyciela

kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne (§ 1). Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu (§ 2).

W świetle dyspozycji tego przepisu decyzja w kwestii zarachowania spełnionego świadczenia należy zasadniczo do dłużnika. W zdaniu drugim tego przepisu nie została zaś ustanowiona zasada zaliczania z mocy prawa wpłaconej przez dłużnika kwoty w pierwszej kolejności na należności uboczne. Z przepisu tego wynika jedynie uprawnienie wierzyciela do zarachowania (w ramach wskazanego długu), wbrew woli dłużnika, w pierwszej kolejności całości lub część świadczenia na poczet wymagalnych należności ubocznych, np. odsetek za opóźnienie. Przy czym wyrażona zasada znajduje zastosowanie także wówczas, gdy dłużnik ma wobec wierzyciela tylko jeden dług, złożony z należności głównej i odsetek za poszczególne okresy opóźnienia.

W przedmiotowej sprawie dłużnik w poleceniu przelewu z dnia 30 grudnia 2015 r. nie wskazał, które należności zostały przez niego uiszczone, co oznacza że inicjatywna w tej mierze należała do powoda jako wierzyciela. O ile nie budzi wątpliwości, iż przy jednym długu wierzyciel nie ma obowiązku zawiadomiania dłużnika o zaliczeniu dokonanej przez niego wpłaty w pierwszej kolejności na poczet zaległych odsetek, czy zaległych rat należności głównej, to jednak w przypadku wielości długów, a z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dla wywołania skutku z art. 451 § 2 k.c. wierzyciel powinien wystawić dłużnikowi pokwitowanie niezwłocznie po otrzymaniu świadczenia. Z taką sytuacją również nie mieliśmy do czynienia.

Dopiero w piśmie procesowym z dnia 16 czerwca 2017 r. sporządzonym przez pełnomocnika procesowego, wierzyciel zajął stanowisko. Przy czym z racji tego, że nie jest to oświadczenie o charakterze materialnoprawnym i dodatkowo zostało złożone około pół roku po otrzymaniu świadczenia od dłużnika, z punktu widzenia regulacji określonej w art. 451 k.c., jest bezskuteczne. W orzecznictwie i piśmiennictwie przyjmuje się, że spełnienie świadczenia prowadzące do skutku wygaśnięcia zobowiązania jest czynnością prawną. Jest bowiem zdarzeniem cywilnoprawnym w postaci zachowania się w określony sposób, którego elementem jest oświadczenie woli prowadzące do skutku zaspokojenia wierzyciela i wygaśnięcia zobowiązania. Sam fakt fizycznej zapłaty zatem jeszcze taką czynnością nie jest o ile spełniający świadczenie nie wyraził swej woli w tym zakresie. Dłużnik dokonując zapłaty winien dać wyraz temu, że w ogóle spełnia świadczenie z łączącego strony stosunku prawnego, a w przypadku wielości długów może wskazać, który z długów chce zaspokoić.

W wyroku z dnia 27 listopada 2002 r., I CKN 1331/00 (nie publ.) przyjęto, że jeżeli żadna ze stron nie skorzystała z uprawnień określonych w art. 451 § 1 oraz § 2 k.c. i nie złożyła wskazanych w nim oświadczeń, to wówczas (§ 3) spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeśli jest ich kilka, to na poczet najwcześniej wymagalnego. Wyjaśniono, że zgodnie z regułami zarachowania, które przewiduje art. 451 k.c. na wypadek, gdy dłużnik ma względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju, wynikających z różnych tytułów, a spełniane świadczenie nie wystarcza na zaspokojenie wierzyciela w całości (a strony nie umówiły się inaczej), to o zaliczeniu go na określony dług decyduje wola dłużnika wyrażona przy spełnieniu świadczenia (§ 1), nie później jednak niż przy przyjęciu pokwitowania, w którym wierzyciel zaliczył świadczenie na jeden z długów (§ 2). Swoboda wyboru dłużnika jest jednak ograniczona w sytuacji określonej w zdaniu 2 § 1, kiedy to ustawa zezwala wierzycielowi na zarachowanie, nawet wbrew woli dłużnika, zapłaty w ramach danego długu najpierw na poczet należności ubocznych, a potem dopiero na poczet należności głównej. Zarachowaniu takiemu dłużnik nie może się sprzeciwić. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić (§ 2), o zaliczeniu zapłaty na poczet określonego długu decyduje wierzyciel przez dokonanie zarachowania w pokwitowaniu. Przyjęcie przez dłużnika pokwitowania wierzyciela co do kolejności zaliczenia długu, pozbawia dłużnika prawa decydowania o tym. Dłużnik powinien otrzymać pokwitowanie natychmiast z chwilą spełnienia świadczenia. Jeżeli żadna ze stron nie skorzystała z uprawnień określonych w § 1 oraz § 2 i nie złożyła wskazanych w nim oświadczeń, to wówczas (§ 3) spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeśli jest ich kilka, to na poczet najwcześniej wymagalnego (decyduje data powstania długu, a nie termin jego zapłaty). Podkreślono, że chociaż

uprawnienie dłużnika do dokonania wyboru wyłącza dopiero przyjęcie pokwitowania, to jednak, jeżeli dłużnik nie złoży oświadczenia o zarachowaniu wraz ze świadczeniem, jak też wierzyciel nie skorzysta z możliwości wyboru przez wystawienie pokwitowania, bezprzedmiotowe staje się rozważanie, czy dłużnik uprawnienie to nadal zachował. W takim stanie rzeczy trzeba poprzestać na stwierdzeniu, że żadna ze stron nie skorzystała z możliwości wyboru, zatem długi podlegają zaliczeniu według ustawowej reguły określonej w § 3.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CSK 582/04 (nie publ.) przyjęto, że próba skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 2 k.c. otwiera dłużnikowi ponownie możliwość wskazania długu, który on chciałby zaspokoić. Treść art. 451 § 2 k.c. nie pozwala natomiast przyjąć, że bierność wierzyciela, który mógłby skorzystać z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, lecz tego nie czyni powoduje, że dłużnik może nadal dokonywać wyboru, na poczet którego długu chce zaliczyć swoje świadczenie. Podkreślono, że przyjęcie takiej możliwości wiązałoby się z niekorzystnymi konsekwencjami dla pewności obrotu i podważeniem funkcji, które w tym zakresie spełnia regulacja przewidziana przez art. 451 k.c. Brak oświadczenia dłużnika, a następnie wierzyciela o sposobie zaliczenia dokonanej wpłaty zezwalałby dłużnikowi na decydowanie o zaspokojeniu wybranego przez siebie długu w dowolnie długim terminie i jednocześnie pozbawiał wierzyciela możliwości zaliczenia spełnionego już świadczenia na poczet jakiegokolwiek jego wierzytelności.

Takie samo stanowisko zostało zajęte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 412/06, według którego w razie kilku długów głównych, niezarachowanie świadczenia przez dłużnika i wierzyciela w sposób i terminach określonych w art. 451 § 1 i 2 k.c. skutkuje zaliczeniem go na poczet długu najdawniej wymagalnego (art. 451 § 3 k.c.). Z art. 451 k.c. wynika, że gdy dłużnik ma kilka takich długów, to ma prawo wyboru, który z nich zaspokoić, przy czym oświadczenie w tym przedmiocie powinien złożyć w chwili spełnienia świadczenia. W braku takiego oświadczenia dłużnika, z dokonania zaliczenia może skorzystać wierzyciel, przy czym tym wyborem dłużnik nie jest związany dopóty, dopóki nie przyjmie wystawionego pokwitowania, wierzyciel może bowiem wskazać dług, na rzecz którego świadczenie zostanie zarachowane tylko przez wydanie pokwitowania. Próba więc skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 2 k.c. ponownie uprawnia dłużnika, tj. daje mu możliwość skutecznego wskazania długu, który chciałby zaspokoić, niemniej dłużnik jest uprawniony tego dokonać tylko niezwłocznie po otrzymaniu pokwitowania. Niedokonanie wyboru przez dłużnika w chwili realizacji świadczenia i bierność wierzyciela w kwestii zarachowania nie uprawnia już dłużnika do dokonywania w dalszym ciągu wyboru, na poczet którego długu chce zaliczyć swoje świadczenie. Sąd Najwyższy za nieuzasadnioną uznał interpretację, według której dłużnik może złożyć oświadczenie o zarachowaniu w dowolnym terminie, gdyż prawo do zarachowania dłużnika i wierzyciela jest ograniczone w czasie, co wynika bezpośrednio z treści art. 451 § 3 k.c. Przepis ten potwierdza tezę, że prawo wskazania, który z kilku długów ma zostać zaspokojony przez dane świadczenie, trwa do spełnienia świadczenia lub do otrzymania pokwitowania, gdyż przepis ten swą hipotezą obejmuje dopiero stan, w którym nie dokonano zarachowania. Już wykładnia językowa omawianych przepisów wskazuje, że błędny jest pogląd, zgodnie z którym w razie niezłożenia przez wierzyciela w pokwitowaniu oświadczenia na rzecz jakiego długu ma być dane świadczenie zarachowane prawo do zarachowania zachowuje dłużnik. Pogląd ten w zasadzie wykluczałby stosowanie art. 451 § 3 k.c. mającego sens tylko wtedy, gdy istnieją ramy czasowe, w których oświadczenie o zarachowaniu świadczenia może zostać złożone. W zaskarżonym wyroku przyjęto, że prawo wskazania, który dług ma zostać zaspokojony danym świadczeniem przysługuje dłużnikowi, chyba że wierzyciel dokonał zarachowania w pokwitowaniu i zostało ono przyjęte bez zastrzeżeń przez dłużnika. Tymczasem z art. 451 § 3 k.c. wynika, że jeżeli dłużnik i wierzyciel nie złożą oświadczenia o wyborze w warunkach określonych w paragrafach poprzedzających, ma zastosowanie właśnie zasada trzecia wynikająca z tego przepisu. Ostatecznie Sąd Najwyższy skonstatował, że nie jest trafne stanowisko sądów obu instancji, że gdy wierzyciel nie wskazał sposobu zarachowania określonego w art. 451 § 2 k.c., to wówczas następuje powrót do reguły zarachowania określonej w art. 451 § 1 k.c. Gdyby tak interpretować zasady zarachowania, to w razie złożenia oświadczenia przez dłużnika w toku procesu, wierzyciel byłby narażony nie tylko na zbędne koszty postępowania, ale przede wszystkim na przedawnienie innych roszczeń, które uznał już za spłacone, przyjmując, że wobec braku oświadczenia dłużnika, jak i własnego, świadczenie to podlegało zaliczeniu zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 451 § 3 k.c. R. legis omawianego unormowania polega na wprowadzeniu reguł zaliczenia spełnionego świadczenia i tym samym uporządkowaniu stosunków prawnych łączących strony. Gdyby założyć, że dłużnik może

w każdym czasie złożyć oświadczenie o zarachowaniu, to cel omawianego przepisu zostałby zniweczony. Wierzyciel, dochodząc swojej wierzytelności na drodze sądowej, nigdy nie miałby pewności, czy dłużnik nie złoży oświadczenia o zaliczeniu wcześniej spełnionego świadczenia na poczet tego właśnie długu, którego spełnienia wierzyciel żąda w tym procesie.

Przedstawiona wyżej, jednolita i ugruntowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wykładnia art. 451 k.c. jest również przyjmowana w nauce prawa. W piśmiennictwie prawniczym podkreśla się, że pomiędzy spełnieniem świadczenia przez dłużnika, który nie wskazał sposobu zarachowania, a wystawieniem przez wierzyciela pokwitowania powinno zachodzić bezpośrednie następstwo czasowe; w przeciwnym wypadku należy przyjąć, że żadna ze stron nie skorzystała z możliwości wyboru sposobu zarachowania.

Wprawdzie skutkiem zastosowania art. 451 § 3 k.c. jest konieczność przyjęcia wynikających z tego przepisu (ex lege) zasad zaliczenia spełnionego świadczenia do rozliczenia kilku długów wymagalnych, jednakże wnioski dowodowe powoda nie zmierzały do wykazania, że pozwany oprócz dochodzonych przez powoda należności mieli także inne długi, na które została zarachowana zapłacona przez niego w dniu 30 grudnia 2016 r. kwota 50.000 zł. Składając pozew powód co prawda przedstawił wezwanie do zapłaty z dnia 20 października 2016 r., jednak nie sposób tylko z tego dokumentu wywodzić istnienia na moment spełnienia świadczenia także innych długów. Powód w tej mierze okazał się bierny w procesie dowodzenia.

Zasadnie zatem Sąd I Instancji uznał, że przy braku inicjatywy dowodowej powoda zarzut spełnienia świadczenia podniesiony przez pozwanego musiał okazać się skuteczny.

Skutkowało to oddaleniem apelacji dalej idącej jako bezzasadnej, o czy orzeczono w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd oparł na przepisie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przyjmując że apelacja powoda została uwzględniona w 68 %. Jednocześnie do obliczenia kosztów postępowania apelacyjnego należało przyjąć wartość przedmiot zaskarżenia zakreśloną przez powoda w apelacji na kwotę 4450 zł i od tej należności ustalać wysokość stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocników. Sąd ustalając koszty należne stronie powodowej nie uwzględnił ujętych w spisie przedstawionym przez stronę powodową kosztów dojazdu, uznając że do stron postępowania nie mają zastosowania przepisy przepisów rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej. Stanowisko takie wprost wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r. III CZP 26/16 - kosztami przejazdu do sądu pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym – jeżeli ich poniesienie było niezbędne i celowe w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. – są koszty rzeczywiście poniesione. Uchwałę wydano w odpowiedzi na następujące pytanie Sadu Okręgowego w Toruniu „czy do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego obejmujących dojazd samochodem na posiedzenia sądowe pełnomocnika, którego kancelaria znajduje się w innej miejscowości, aniżeli siedziba sądu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zalicza się rzeczywiście poniesione, racjonalne i celowe koszty tego przejazdu, czy koszty przejazdu ustalone na podstawie wskazanego wyżej rozporządzenia. Tymczasem w przedstawionym spisie kosztów pełnomocnik powoda wprost odwołał się do rozporządzenia dotyczącego pracowników sfery budżetowej i nawet nie wyjaśnił dlaczego koszty te należało uznać za koszty rzeczywiste. Ostatecznie zatem ustalając koszty postępowania apelacyjnego, Sąd Okręgowy pominął koszty dojazdu.

SSO Marzenna Ernest SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Katarzyna Longa

Sygn. akt II Ca 1470/17 S., dnia 25 czerwca 2018 r.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. Do akt dołączyć wnioski o uzasadnienie;

3. Doręczyć odpis wyroku z uzasadnieniem wnioskującemu
4. Po upływie terminu akta zwrócić Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.

SSO Katarzyna Longa